

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa!

DZIENNIK BAŁTYCKI

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/1
7-dziny. Mielwoje 9 tel. 32-60
TELEFONY:
Centr. 335-61 do 65
Red. nac. 335-61
Sekretariat 335-61
Red. nac. 335-61
Red. gosp. 335-59
Pismo redakcyjne 335-59

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/1
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia
Wyd. Ośw. „CZYTELNIK”

ROK VII. Nr 114

PIĄTEK, 27 KWIETNIA 1951 R.

Cena 15 gr.

1 Maja — świętem mas pracujących całego świata

Hasła Komitetu Centralnego Wszzechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)

Wzrośnie wymiana towarowa między Polską i CSR

Podpisanie 5-letniej umowy handlowej

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny Wszzechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił hasła na 1 Maja 1951 roku. Oto pierwszych dwanaście hasel:

1 Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

2 Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm!

3 Braterskie pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej kroczącym po drodze ekonomicznego i kulturalnego rozwoju swych krajów, drogą budowy socjalizmu!

4 Niech żyje wielki naród chiński, który wywalczył wolność i niezawisłość swego kraju i buduje pomyślnie nowe życie!

Niech żyje i wzmacnia się nie naruszalna przyjaźń i współpraca narodów radzieckiego i chińskiego!

5 Braterskie pozdrowienia milijonom wolności narodów koreańskiemu, walczącemu bohatercko o wolność i niezawisłość swej ojczyzny przeciwko interwencji zbrojnej obcych najeźdźców!

6 Pozdrowienia demokratycznym siłom Niemiec walczącym o żywotne interesy narodu niemieckiego, o zjednoczenie, niezawisłość, demokratyzację, miłującą pokój Niemcy!

7 Pozdrowienia okrytym chwałą patriotom jugosłowiańskim prowadzącym walkę wyzwoleńczą przeciw reżimowi faszystowskiemu w Jugosławii, o niezawisłość swej ojczyzny od imperialistów!

8 Braterskie pozdrowienia narodom krajów kolonialnych i zależnych, walczącym o swą

wolność i niezawisłość narodową!

9 Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie!

10 Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli tarydy ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca! Rozszerzacie i wzmacnacie potrzebny front obródców pokoju!

11 Obródcy pokoju na całym świecie! Demaskujcie i udaremniajcie zbrodnicze plany agresji wojennej — plany amerykańskich, angielskich, francuskich i innych milionerów i miliardów! Nie pozwalajcie, by podżegacze wojenni omotali was ludowe siecią kłamstw, by oszukali was i wciągnęli do nowej wojny światowej!

12 Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — polityka pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów!

Po złożeniu hołdu radzieckim siłom zbrojnym pełniącym chlubnie swą misję hasła KC WKP (b) zawierają apel do robotników, chłopów i inteligencji Związku Radzieckiego, by wzmogli współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie państwowego planu gospodarczego na r. 1951 i wzmacniali w ten sposób potęgę socjalistycznej ojczyzny.

Masy pracujące Związku Radzieckiego wzywane są w szczególności do realizowania wielkich budowli komunizmu, do peł

nego stosowania w produkcji zdobyczy nauki i przodujących doświadczeń, do pełnego wykorzystania techniki we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy wzywani są do nieustannego podnoszenia wydajności pracy, do jak najbardziej oszczędnego wykorzystywania surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej, do polepszania jakości produkcji.

W dalszych hasłach KC WKP (b) wzywa masy pracujące ZSRR do jak najlepszego wykonania przypadających na nie zadań.

Tak więc robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego wzywani są do walki o całkowitą mechanizację wszystkich procesów wydobycia węgla i do szybszego budowania nowych kopalń, by dostarczyć krajowi więcej węgla. Przed robotnikami i robotnicami, inżynierami i technicami przemysłu naftowego stoi zadanie przyspieszenia eksploatacji nowych pól naftowych i szybszej budowy nowych rafinerii ropy, przed pracownikami hutnictwa — zadanie dalszego zwiększenia produkcji metali, przed pracownikami energetyki — jeszcze sprawniejsze zaopatrzenie gospodarkę narodową w energię elektryczną. Pracownicy przemysłu budowy maszyn zwiększają wyposażenie w maszynny przemysł, budownictwa, transportu i rolnictwa ZSRR.

W następnych hasłach KC WKP (b) zwraca się do pracowników rolnictwa — kolchoźników i kolchożnic, robotników i robotnic ośrodków maszynowo-tractorowych i sowchozów, specjalistów gospodarki rolnej. Są oni wzywani do podniesienia urodzajności gleby, do uzyskania jeszcze wyższych zbiorów, do wszechstronnego podniesienia hodowli bydła, do szerokiego stosowania w produkcji osiągnięć agronomii i zdobyczy techniki.

Do pracowników instytucji naukowych i szkół wyższych Komitet Centralny WKP (b) apeluje: Walczcie o dalszy rozwój przodującej nauki radzieckiej! Rozwijajcie odważnie twórczą krytykę i samokrytykę w pracy naukowej! Pracownicy literatury, sztuki i kinematografii wzywani są do podnoszenia poziomu swej twórczości, nauczycie-

le — do dalszego wychowywania młodzieży w duchu patriotyzmu radzieckiego na aktywnych budowniczych komunizmu.

Radzieckim związkom zawodowym — szkole komunizmu — hasła KC WKP (b) wyciągają za daniem szerszego jeszcze rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego i pogłębiania troski o podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

W następnych hasłach KC WKP (b) pozdrawia kobiety radzieckie, Komsoł leninowsko-stalinowski, radziecką młodzież szkolną i pionierów — składając hołd ich doniesionej roli w dziele budownictwa komunizmu.

Końcowe hasło brzmi: **POD SZTANDAREM LENINA, POD PRZEWODEM STALINA — NA PRZÓD DO ZWYCIĘSTWA KOMUNIZMU!**

Kto udaremnia porozumienie?

Gromyko demaskuje oszczerstwa Parodi'ego

PARYŻ (PAP). Na środowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, odbytym pod przewodnictwem Parodi'ego jako pierwszy zabrał głos Gromyko, który odpowiedział na uwagi przedstawieli trzech mocarstw zachodnich, poczynione na poprzednim posiedzeniu.

Nawiązując do śmiesznych prób podejmowanych na poprzednim posiedzeniu przez Parodi'ego, który usiłował usprawiedliwić uprawianą przez mocarstwa zachodnie politykę wyścigu zbrojeń kłamliwym twierdzeniem, że koby rząd radziecki „nie podjął żadnych kroków, aby przyczynić się do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej” — Gromyko oświadczył:

Imperialiści odrzucają pokojowe propozycje Związku Radzieckiego

Parodi nie zapoznał się wcale przed swym przemówieniem z pewnymi ważnymi dokumentami, dotyczącymi tej sprawy. Dobrze wiadomo, że ambasador angielski w ZSRR — Kelly odbył w roku 1950 w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR rozmowę w sprawie Korei, w toku której stanęła sprawa pokojowego uregulowania sytuacji w Korei. 20 lipca 1950 roku ogłoszono komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR o tej rozmowie. Kelly'emu oświadczone, że najlepszym sposobem uregulowania sytuacji w Korei byłoby rozpatrzenie tego zagadnienia w Radzie Bezpieczeństwa z udziałem — rzecz jasna — przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej. Przedstawiciel angielski oświadczył, że byłoby to „wybieganiem naprzód”.

USA prze do wojny

Tak więc, rząd brytyjski nie bez wiedzy, jak mamy podstawę sądzić, rządu USA a być może i rządu Francji odrzucił propozycję w sprawie pokojowego uregulowania sytuacji w Korei, złożoną wówczas przez rząd ZSRR.

Parodi nie może nie znać również faktu, że później szef rządu radzieckiego Generalissimus Stalin oraz premier Indii Nehru wymienili desępe, w których postawiona została sprawa pokojowego uregulowania sytuacji w

Korei. Pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej udaremnił jednak ci, którzy podjęli interwencję w Korei, Rządy USA i krajów, które poparły interwencję amerykańską w Korei, odrzucili również szereg propozycji w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Bohaterstwo Koreańczyków

Ofiarność Koreańczyków w walce przeciwko uzbrojonym po zęby interwentom tłumaczy fakt, że naród Korei broni swego kraju, swej ziemi ojczystej przed obcą agresją. Ofiarność ta wypływa z miłości do ojczyzny.

Davies i Parodi usiłowali przeszkodzić Gromyce w zakończeniu przemówienia. Parodi oświadczył cynicznie, że jako przewodniczący chciałby, aby na posiedzeniu nie wygłaszano „obraźliwych słów pod adresem Churchilla, przed którym chylimy czoła” i nawet

gu poważnych artykułów, jak: samochody, traktory, wyroby walcowane, kaolin, chemikalia i farmaceutyki, ogumienie, obuwie itd. Eksport Polski do CSR obejmuje głównie: węgiel, cynk, produkty przemysłu chemicznego, artykuły rolniczo-spożywcze i inne.

Wysokość obrotów, objętych nowozawartą pięcioletnią umową polsko-czechosłowacką jest trzykrotnie większa od wysokości dostaw przewidzianych w poprzedniej 5-letniej umowie inwestycyjnej z 1947 roku.

W wyniku podpisanej umowy wzrosło poważnie wymiana towarowa między Polską i CSR, a mianowicie: średni obrót roczny przewidzianych kontyngentów nowej umowy na lata 1951 — 1955 przewyższy rzeczywiste, średnie obroty z lat 1948 — 1950 o przeszło 50 procent.

Umowę podpisał: minister handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej Inż. T. Gede i minister handlu zagranicznego CSR — dr A. Gregor.

oświadczył, że być może nie należy kontynuować posiedzenia, jeśli przedstawiciel ZSRR będzie przemawiał dalej w tym duchu.

Gromyko w związku z tym oświadczył, że jeśli trzeba będzie, delegacja radziecka będzie mówiła rzeczy jeszcze mniej przyjemne dla niektórych ludzi w tym również dla Davisa, albowiem delegacja radziecka nie kieruje się tym czy jej oświadczenia podobają się czy nie podobają temu lub innemu rządowi, lecz tym, czy leży to w interesie pokoju. Fakt, że przedstawiciele trzech mocarstw denerwują się — powiedział Gromyko — dowodzi tylko, iż sami zdają sobie sprawę z niesłuszności i słabości zajmowanego przez nich stanowiska.

Jessup, Davies i Parodi nie odpowiedzieli na argumenty zawarte w przemówieniu Gromyki.

Następne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw wyznaczono na 26 kwietnia br.

Terror i represje nie załamia woli narodów

Oświadczenie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

MOSKWA (PAP). Radziecki Komitet Obrony Pokoju zaprotestował przeciwko decyzji rządu francuskiego, zakazującej działalności Światowej Rady Pokoju na terytorium Francji.

Decyzja ta — stwierdza protest — wywołała słusze oburzenie wszystkich uczciwych ludzi

na całej kuli ziemskiej, którzy szczerze dają do utrzymania i utrwalenia pokoju. Wraz z nimi podzielamy to oburzenie i nie wątpimy, że próby udaremnienia pracy Światowej Rady Pokoju i przeszkodzenia tym samym wzrostowi sił obrodców pokoju skazane są na niepowodzenie. Obródcy pokoju na całym świecie udzielać będą Światowej Radzie Pokoju wydatnej pomocy w jej szlachetnej walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Radziecki Komitet Obródców Pokoju domaga się uchylenia decyzji w sprawie zakazu działalności Światowej Rady Pokoju na terytorium Francji.

Zapewniamy Światową Radę Pokoju, że naród radziecki będzie jeszcze wytrwale walczył o realizację uchwał Światowej Rady Pokoju, o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Z polecenia Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju oświadczenie podpisał: Tichonow, Fandiejew, Erenburg, Grekow, Korniejczuk, Gierasimow, Simonow, Surkow, Popowa i Kotow.

Wojska interwentów w Korei wycofują się na południe

LONDYN. (PAP). — Korespondent Agencji Reutersa i korespondent dzienników brytyjskich do dnia 26 kwietnia oddziały gen. Van Fleeta wycofywały się w dalszym ciągu na południe pod naporem wojsk ludowych.

Komunikat kwatery gen. Ridgway'a donosi o „planowym odwrocie” na całej linii frontu.

26 kwietnia wieczorem oddziały amerykańskie i brytyjskie próbowały utworzyć nową linię obronną w rejonie Seulu.

Korespondent agencji Reutersa donosi, że pod naporem wojsk ludowych załamała się również obrona wojsk amerykańskich na wschodnim odcinku frontu w okolicy Hwacjon.

W okolicy Kapyong rozbita została dywizja wojsk południowo-koreańskich.

Eisenhower we Włoszech

RZYM (PAP). W dniu 24 b.m. przybył samolotem do Udine generał Eisenhower celem dokonania inspekcji stacjonowanych w tym rejonie wojsk włoskich. Przybycie „Mac Artura Euro-py” do Włoch wywołało fale protestów ludności włoskiej.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

do godziny 22 dnia 27. 4. 1951 r.



SYTUACJA BAROMETRYCZNA: Ponad Niemcami, Belgią, Holandią i Danią rozwija się świeża depresja barometryczna z ośrodkiem w rejonie kanału Kilońskiego.

Więś realizuje 1-majowe zobowiązania Siewu Pokoju

Spółdzielnia produkcyjna Lignowy wykonała zobowiązania

Spółdzielnia produkcyjna Lignowy w powiecie tczewskim zakończyła 16 bm. Siew Pokoju. W Lignowach siewy rozpoczęto 10 bm.

Zobowiązanie 1-majowe zakończenia siewów o 2 dni wcześniej zostało wykonane przedterminowo.

W czasie 6-dniowej pracy zasiano: pszenicy jarej — 33,5 ha, jęczmienia jarego — 25 ha, owsa — 22 ha, mieszanki zbożowej — 15 ha, mieszanki strączkowej — 10 ha, wyki — 10 ha, konopi — 10 ha, grochu — 5 ha, oraz inu 1 ha.

Czyn 1-majowy traktorzystów



Traktorzysta Jan Nowak i jego pomocnik Czesław Pawlikowski z POM-u w Nowym Stawie zobowiązali się w czynie 1-majowym zasiać 30 ha orki rzeczywistej w przeciągu pięciu dni. Na zdjęciu wykonywane zobowiązania, które dobiega już końca.

Jest to nasza wspólna droga

Po wizycie Prezydenta Rzeczypospolitej w NRD

Sprawy niemieckiej nie zrozumie ten, kto, tkwiąc uparcie w dawnym fałszywym sposobie myślenia — nie odróżnia narodu niemieckiego od niemieckiego fabrykanta, zarabiającego miliardy na produkcji armat czy gazów trujących, od żarłocznego pruskiego junkra, od hitlerowca, opętanego szowinizmem i nienawiścią do innych narodów.

Sprawy niemieckiej i ogromnych przemian, dokonujących się za Odrą i Nysą, nie zrozumie ten, kto nie uświadomił sobie, że przysięgi, zwykły Niemiec, zarabiający własną pracą na utrzymanie siebie i rodziny, jest takim samym człowiekiem, jak zwykły, prości Polacy i Francuzi, Czesi i Włosi. Chce żyć i pracować w spokoju, wojna przynosi mu tylko cierpienie, żalobę, zniszczenie dobytku, a pokój daje mu wielkie możliwości dobrego, szczęśliwego życia.

Wielka burżuazja niemiecka, żądna coraz większych zysków i panowania, dysponująca wszystkimi środkami, jakie daje jej władza — zatrzymała miliony tych prostych ludzi niemieckich nienawiścią do innych narodów, przepajała pruskim militarystycznym i hitlerowskim rasizmem. Kto — jak Niemiec — robotnicy — przeciwdziałali się temu, był terrorizowany, gnębiony, łamany. Władcy Niemiec cesarskich, władcy Niemiec hitlerowskich popychali naród do wojny do wojny, z których każda przynosiła ruinę i nieszczęście nie tylko sąsiadom Niemiec, ale także milionom zwykłych ludzi niemieckich. Zarówno tym, którzy dali się opętać „ideologią” imperializmu, jak i tym, którzy nie umieli zdobyć się na opór i biernie dali się prowadzić na kolejne najazdy w interesie wielkich fabrykantów, wielkich bankierów i wielkich obszarników.

Po raz pierwszy w historii Niemiec, w znacznej części tego kraju nie mają już żadnego wpływu na naród te własne siły wielko - przemysłowe i junkierskie. W Niemieckiej Republice Demokratycznej nie mają żadnej możliwości działania i oddziaływania nacjonalistycznego i militarystycznego. Zostali złamani i wyrzuceni za burtę życia społecznego. Natomiast decydują o polityce, wychowaniu i gospodarce w NRD demokratyczne siły społeczeństwa, które reprezentują interesy prostych, zwykłych ludzi niemieckich. Decydują w NRD ci politycy i działacze, którzy zawsze byli w ofiarnej walce z rozbójniczą i haniebną polityką kapitału niemieckiego, z polityką — dawniej Kruppa i Wilhelma, a następnie Kruppa i Hitlera.

Wydobyte zostały na światło dzienne i podjęte postępowe tradycje narodu niemieckiego, duszone dawniej w samych Niemczech, a nam także mało znane. Tradycje Wiosny Ludów, kiedy ludność Berlina witała polskich patriotów - demokratów, tradycje Goethego i Beethovena, Marksa i Engelsa, Liebknechta i Thaelmanna. Otworzyła się przed narodem niemieckim ogromna historia stoczona czyszcząc i odrodzenia. Szansę tę demokracja niemiecka podjęła z wiarą i zapałem i rozpoczęła wielką pra-

cę wychowawczą, sięgającą wszędzie i do wszystkich — do robotnika, chłopca i inteligenta, zwłaszcza do młodzieży.

Podczas wizyty w NRD Prezydenta Rzeczypospolitej i towarzyszących mu przedstawicieli władz polskich mogliśmy się przekonać naocznie, że tak wielka praca dała już wielkie rezultaty. Ze dokonane zostały w znacznej części przemiany niemieckiego przemiany — tak głęboko sięgające, że chciałyby się je nazwać „cudownymi przemianami.”

Właśnie prości, zwykli ludzie niemieccy — przede wszystkim robotnicy i wspaniała, porywająca młodzież — na każdym kroku wyraziła pragnienie i wyraziła wobec naszego Prezydenta, że zamknięta została raz na zawsze dawna haniebną drogą i otwarta została nowa — ludzka, przyjazna, pokojowa. Owacją, słowem, pieśnią, podarunkami żywiłową, szczerą manifestacją, uściśnieniem rąk, nadzwyczaj serdeczną gościnnością — prości ludzie niemieccy mówili nam, Polakom, że na tej nowej drodze pragną iść wspólnie i że narodowi polskiemu, tak krzywdzonemu w przeszłości, życzą z całego serca rozkwitu, siły, pokoju.

Nie tylko życzą. Dziś, gdy pokój jest zagrożony przez dziedzica hitlerowskiego imperializmu — imperializmu amerykańskiego, szerokie rzesze społeczeństwa niemieckiego stają, jako współbojownicy walki przeciw wojnie, jako współobroncy pokoju. Wieją dobrze z własnego doświadczenia, że wojna to dla nich katastrofa. Rozumieją, że uchronić się będą mogli przed tą katastro-

Nikt nie podważy przyjaźni między narodem polskim i niemieckim

Przemówienie ministra Skrzyszewskiego

Jak już podawaliśmy, podczas powitania na Dworcu Głównym w Warszawie powracającego z Berlina Prezydenta RP Bolesława Bieruta, minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził co następuje:

TOWARSZYSZE I OBYWATELE!

Na zaproszenie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut z towarzyszącymi mu osobami przez trzy dni miał możliwość zwiedzić Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Ze wszystkiego, co widzieliśmy zarówno w Berlinie, jak również na prowincji, w fabrykach, z rozmów z robotnikami przy warsztatach pracy, jak również z postawą wielu tysięcy ludzi na ulicy, reagujących spontanicznie i z entuzjazmem na pojawienie się głowy państwa polskiego, zaś nade wszystko z zapałem przyjaźni i życzliwości jaką ożywiona jest wspaniała młodzież niemiecka, wynika w sposób oczywisty, że w Niemczech, w skali masowej, dokonują się i dokonują olbrzymie i niezwykle doniosłe przemiany, że klasa robotnicza, nowa

nie biernością, lecz czynnym udziałem we wspólnym froncie z innymi pokojowymi narodami — przede wszystkim z narodem radzieckim i sąsiedzkim narodem polskim.

Taki front milionów ludzi po jednej i drugiej stronie Odry powstaje. Gorące, przyjacielskie przyjęcie, które Prezydentowi Rzeczypospolitej i delegacji polskiej zgotował rząd i społeczeństwo Niemiec

Strajki w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). W Wirtembergii — Badenii wybuchł strajk 20 tys. robotników - metalowców. W Mannheimie zastrajkowało 15 tys. metalowców, w trudnionych w zakładach „Heinrich Lanz A. G.”, „Daimler - Benz A. G.”, „Bobb und Reuter” i „Voigele A. G.” w Karlsruhe w fabrykach metalowych poruczo pracuje 35 tys. robotników, w Stuttgartzie strajkuje załoga giserni „Streicher A. G.” oraz robotnicy szeregu pomniejszych zakładów metalowych.

Strajkujący metalowcy domagają się podwyżki płac, zapowiadając, że nie powrócą do pracy, dopóki żądania ich nie zostaną uwzględnione.

Pierwsza kobieta kontrolerem portowym

Dzięki zobowiązaniu 1-majowemu podniosła swe kwalifikacje

Ostatnio kierownik Biura Terenowego „Polcarga” w Gdańsku, ob. Jerzy Reminger przydzielił do młodzieżowej brigady kontrolnej im. Obrońców Pokoju pierwszą kobietę, ob. Annę Bobrowską,

która wykazywała potrzebne do tej pracy walory.

Odwołując port, zastajemy ob. Bobrowską przy kontroli przeładunkowej cukru z Chełmży, który został od Torunia przewie-

zione barkami do portu gdańskiego. Ob. Bobrowska podnosi usmiechniętą twarz, która w pełni wyraża jej zadowolenie z nowego stanowiska.

Korzystając z przerwy w przeładunku, mówi:

— Bardzo się cieszę tą pracą i nigdy już nie chciałabym jej zamienić na pracę biurową, gdzie ostatnio pracowałam, jako maszynistka. Ten ruch na powietrzu bardzo mi odpowiada, czuję się tutaj doskonale.

Serdeczna współpraca z mężczyznami

— Jak ułożyła się współpraca z robotnikami ZPGG?

— Muszę przyznać, że robotnicy ZPGG okazują mi dużo życzliwości i pomocy, z czego bardzo się cieszę.

Stojący obok robotnik ob. Piotr Janik potwierdza jej oświadczenie i dodaje:

— Z ob. Bobrowską pracuję nam się dobrze — pomagamy jej, bo nie chciałabym, aby kobieta czuła się źle między nami.

Kontroler Bobrowska odchodzi od nas, bo już zbliża się dzwign i robotnicy zaczynają przeladunek — musi czuwać i skrupulatnie zliczać przenoszone worki.

Przychodzą nowe kobiety do portu

Na jednym z dzwignów obok nas widać kobietę, ob. Annę Rozkosz, która pracuje tutaj jako dzwignowa, już od pół roku i jest z tej pracy bardzo zadowolona. W najbliższym czasie przybędą tu także strażniczki portowe, które obecnie odbywają przeszkolenie, zorganizowane przez Straż Ochrony Obiektów Portowych.

PIĘKNE WYROBY HAFCIARSKIE

Kreściński rejon obwodu nowogrodzkiego w Federacji Rosyjskiej znany jest szeroko z artystycznych, stojących na wysokim poziomie wyrobów swoich hafciarek. W specjalnym, niewielkim muzeum zgromadzoneo najważniejsze wyroby hafciarskie — przepiękną bieliznę stołową i pościelową, firanki, koszule męskie, bluzki damskie, serwety i szereg innych rzeczy, ozdobionych oryginalnym haftem kreścińskim.

Niektóre ze zgromadzonych wyrobów przedstawiają wartość dziesiątków tysięcy rubli. W specjalnie założonej pracowni artystycznej opracowuje się nowe oryginalne wzory haftów. Wybitnymi zdolnościami, charakterystyką wzorów i pięknością wykonania wysuwają się na pierwsze miejsce A. Tichonowa i E. Sawieljewa, z których pierwsza pracuje w swym zawodzie od 35 lat, druga zaś pracuje w hafciarstwie od 1930 roku.

CIEKAWE ZNALEZISKO PRZEDHISTORYCZNE

Po rozpoczęciu robót ziemnych związanych z gigantyczną budową kanału Wołga — Don, znaleziono w kilku miejscach szereg olbrzymich zwierząt, nieistniejących już od dawna na ziemi.

Przy kopaniu fundamentów w dońskim rejonie budowy znalazli robotnicy na dużej głębokości, pod budującą się stacją pomp, dobrze zachowaną, olbrzymią rozmiarów kość nieznanego zwierzęcia prehistorycznego. Na innym odcinku wykopano wielką czaszkę zwierzęcia roślinozernego z dobrze zachowanymi zębami, a przy budowie służy odkryto również kość wielkiego zwierzęcia.

Wszystkie te ciekawe i nader cenne znaleziska wystawione będą w organizującym się obecnie muzeum geologicznym, posiadającym specjalny dział paleontologiczny, powstającym przy Centralnym Laboratorium Geologicznym. (K)

Na cześć 1 Maja!

— WDJĘCZNA JESTEM NASZEJ POLSCE LUDOWEJ ZA TO, ŻE MOGŁAM DROGĄ AWANSU ZDOBYĆ TO STANOWISKO. WDJĘCZNOŚĆ MOJA CHCE WYRAZIĆ W MOIM ZOBOWIĄZANIU 1-MAJOWYM. POSTANOWIŁAM W CIĄGU 2 MIESIĘCY TAK WPRAWIĆ SIĘ W PRACĘ KONTROLNEJ, ABY OBEJMOWAĆ NAJTRUDNIEJSZE ODCINKI KONTROLNE I NIE DOPUSZCZAĆ DO REKLAMACJI, KTÓRA JEST ZAWSZE OGROMNĄ STRATĄ DLA PAŃSTWA.

Zegnąjąc pierwszego kontrolera - kobietę, życzymy jej serdecznie wykonania zobowiązania i opanowania tego trudnego odcinka pracy, mającego dla naszego handlu zagranicznego tak poważne znaczenie.

Ob. Reminger zapewni nas, że wysoko ocenia pracę kobiet, ponieważ kobiety wykazują wiele dyscyplinowania i solidnie wykonują pracę. Chętnie też nadal uzupełniają kadry kontrolerskie kobietami. (Ada)

Przychodzą nowe kobiety do portu

Na jednym z dzwignów obok nas widać kobietę, ob. Annę Rozkosz, która pracuje tutaj jako dzwignowa, już od pół roku i jest z tej pracy bardzo zadowolona. W najbliższym czasie przybędą tu także strażniczki portowe, które obecnie odbywają przeszkolenie, zorganizowane przez Straż Ochrony Obiektów Portowych.

1 Maja 1908 roku w modlińskiej twierdzy

1-go maja wstali wszyscy — śpioczków nie było; zakrzątnięto się około wcześniejszego sprzątnięcia celi i nadania jej świątecznego wyglądu.

Zaraz po śniadaniu przyszedł posługacz - żołnierz — nazywaliśmy go Józikiem — i wezwał dyżurnych, aby poszli do składu po chleb (ważenie odbywało się w obecności dyżurnych). Powiedzieliśmy mu, że dziś chleba nie bierzemy. Popatrzał na nas, wreszcie usmiechnął się, a swym usmiechem mówił: „Znamy was”. Widać było, że posadza nas o chleb zakpienia z niego. Toteż po chwili przyszedł z workiem cukru, jak to czynił codziennie o tej porze. Gdy usłyszał od nas, że cukru nie weźmiemy, zrozumiał, że się z niego nie żartuje, ale nie mógł pogjąć przyczyny nieprzyjęcia cukru. Stał przez chwilę, patrzył na nas, a potem błąkał: „No dobrze już, bierzcie cukier”.

Otrzymał wreszcie stanowczą odpowiedź, że cukru nie przyjmujemy, poszedł do celi następnej, obszedł wszystkie pięć cel na dole, wrócił do nas:

— Niedzię nie chce znieć. Co z nim?

Wkrótce zjawiał się znowu z wezwaniem, aby pójść po chleb. Powiedzieliśmy mu, aby nie zwracał nam więcej głowy. Poszedł, a po chwili zjawiał się porucznik.

— Rozkazuje: dyżurni po chleb.

Otrzymał wreszcie znowu odpowiedź, że głodujemy, kazał otworzyć celę i stanął przed nami zawołaj:

— Rozdaje się chleb i cukier. Zaraz mi bierz.

— Nie braćemy...

— Dyżurny, po chleb — ryknął oficer.

— Dziś święto, dyżurnych nie mamy, dziś wszyscy jesteśmy dyżurni.

Oficer powiódł oczami po wszystkich więźniach i zwrócił się głosem spokojnym do pierwszego stojącego przy kratce:

— Jak się nazywacie? — a po otrzymaniu odpowiedzi i zapisaniu nazwiska: — Będziecie dziś dyżurnym.

Przypadek właśnie zdarzył, że był to właśnie dyżurny w dniu dzisiejszym. Zwrócił on swój wzrok na mnie (stałem obok niego), pytając, co czynię. Jako gospodarz celi pospieszyłem mu z pomocą.

— Dyżurnym może być tylko ten, kogo my naznaczymy.

— To wy nim będziecie. Jak wasze nazwisko?

— Kłamać ja sobie, a na wezwa-

nie, aby dyżurny poszedł po chleb, otrzymał odpowiedź: „Dyżurny może zrobić tylko to, co mu każe cęla”. — Poszedł.

Celę naszą uprzątnięto szybko. Zebraliśmy się na środku celi i 25 chłopca na całe gardło zaczęli śpiewać „Czerwonego”. Żołnierz, stojący na korytarzu krzyknął: „cisza”. Nie poskutkowało. Wtedy dał znak gwizdkiem i przybył pod oficer. Wezwania jego, aby zaprzestać śpiewu, również nie odniosło skutku.

Przybył porucznik z żołnierzami i zaczął ryczeć: „Milczcie! Ciszej, bo strzelać będą!”

Przestaliśmy śpiewać. Ale w tej chwili rozpoczęła „Czerwonego” cęla czwarta. Pobiegł tam oficer. Cęla czwarta zamilkła, ale rozpoczęła śpiew cęla trzecia. Gdy zaś zamilkła pierwsza, rozpoczęliśmy śpiew w piątą. Później czwarta, trzecia itd. Oficer z pianą na ustach biegł od celi do celi i wymyślał.

Wreszcie oficer sprowadził wszystkich żołnierzy i ustawił ich ramieniem przy ramieniu wzdłuż całego korytarza, kazał im wycełować karabiny do celi i zagroził strzelaniem, o ile nie zaprzestaniemy śpiewu.

Cicho się zrobiło u nas na dole, ale zagrzaniła góra.

Po chwili oficer zabrał żołnierzy i pobiegł z nimi na górę. Na

dole panowała cisza — słychać było tylko kroki chodzącego po korytarzu żołnierza. Trwało tak może pół godziny. W tem — przerażony gwizdek rozległ się po korytarzach, żołnierz pobiegł do drzwi, przy których za chwilę zjawił się podoficer z kilkoma żołnierzami, uzbrojonymi w karabiny. Żołnierz meldował:

— Wywiesili czerwony sztandar.

Przyszedł oficer, kilkunastu żołnierzy, trzech żandarmerów. Przyszli koło naszych krat, zatrzymali się kolejno przy celach innych, wszędzie domagając się oddania czerwonych flag. Urządzone w celach rewizje: wyrzucano słomę z siennek i poddawano osobistej rewizji więźniów. W celi czwartej cęgly z podłogi, majstrowano w piecach, wreszcie, po z górą godzinnych poszukiwaniach, rozległ się głos triumfu:

— Jest.

Za chwilę koło naszych krat przechodził oficer niosący w prawym ręku spuszczony ku ziemi sztandar czerwony o powierzchni stopy kwadratowej i osadzony na kijku lokciowej długości, za oficerem wachmistrz żandarmerii, za nim plutonowy, później dwóch żandarmerów, rozprawdzający, dwóch żołnierzy...

Zwycięzili... Ale w tem znowu rozległ się gwizdek. Przybiegli: oficer, wachmistrz, plutonowy, żandarmer itd.

— Gdzie? — pytał się oficer żołnierza, mającego wartę na korytarzu.

— Tam, na górce, obok budki.

— Aha, jest! — rozległo się radośnie z kilku gardzieli.

U samego sufitu, przy kratkach, na zewnątrz celi przypięty był sztandar o kilkoccalowej powierzchni.

Wszyscy wlepili weń oczy. Wyciągnęli do niego bagnety — nie mogli dosięgnąć.

— Oto, jacy przebiegli... spróbujcie tylko zdjąć...

Wzłazili żołnierze na kraty, doremnie.

Długo biedzili się, mędrkowali... Wreszcie stanęło dwóch żołnierzy przy kratkach, na ich ramionach umieścili się trzeci, wziął karabin do ręki... szturgal... szturgal...

— Jest — rozległo się radośnie po korytarzu.

Koło naszej celi wolnym krokiem przechodził oficer, za nim wachmistrz żandarmerii, później podoficer, jeden żandarmer, drugi żandarmer, rozprawdzający, jeden żołnierz, drugi żołnierz...

(Ze wspomnień działacza SDPRL osadzonego w twierdzy w Modliźnie.)

W przededniu święta 1-Maja radosny nastrój u kolejarzy na Przeróbce

MIGAWKI: Wyborcza 200 procent planu

Radosnym pogwarem setek ludzi rozbrzmiewa sala Komitetu Zakładowego PZPR na Przeróbce w Gdańsku. Artystycznie wykonane dekoracje z papieroplastyki — przyciągają oczy tłumnie zebranych pracowników Warsztatów Mechanicznych Nr 15. Zebrała się tu cała załoga, aby uczcić również na swoim zakładzie pracy święto 1 Maja.

Radosna atmosfera, panująca na sali, jest świadectwem, że robotnicy gdańscy, gospodarze swojego kraju, doskonale rozumieją i doceniają znaczenie święta 1 Maja, święta międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Do wielu setek zgromadzonych robotników referat polityczny o znaczeniu święta 1 Maja wygłosił ob. Grycendler z KM PZPR w Gdańsku. Powiedział on m. in.:

— 1 Maja 1951 roku jest 62 dniem majowym, święconym przez lud polski. Szmat historii upłynął od tego czasu, kiedy na ulice miast wyszły pierwsze pochody robotników, demonstrujących przeciwko wyzyskowi i upodleniu człowieka. Jakżeż się różniła lata 1945 — 1951 od tamtych lat głodu i nędzy!

— Droga, którą przebyliśmy w ciągu ostatnich sześciu lat — to droga poświęceń i wyrzeczeń — ale właśnie dzięki temu uczy-

niliśmy więcej, aniżeli burżuazja przez całe dziesiątki lat swoich rządów.

— Rodzą się fabryki, huty, elektrownie, powstają miasta, osiedla i wsie. We wszystkich dziedzinach naszego życia zrobiliśmy ogromny krok naprzód, a byliśmy przecież na szarym końcu w Europie! Znikło u nas raz na zawsze bezrobocie — plaga okresu sanacji. Mamy powszechny pęd do pracy i wiedzy, znikła u nas całkowicie analfabetyzm, rosła nakładki książek i pism. Oflarnym wysiłkiem na froncie pracy wywalczyliśmy sobie lepsze dziś, wywalczymy lepsze jutro.

— Zródo naszych zwycięstw tkwi w tym, że staliśmy się gospodarzami w naszym kraju, że sami budujemy naszą Ojczyznę.

— Naszym najważniejszym za-

daniem w obecnej chwili jest walka o pokój. Faszyzm i militarizm nie zeszli do grobu ze śmiercią Hitlera i Mussoliniego. Imperializm anglo-amerykański wskrzesza ponure tradycje tych zbrodniarzy. Najazd na Korycję jest dla nas ostrzeżeniem, że podżegacze wojenni nie cofają się przed niczym i dlatego musimy silniej zawrzeć swoje szeregi we Froncie Narodowym.

— Z nami są narody demokracji ludowych i wszyscy ci, którzy pragną pokoju. Z nami jest Związek Radziecki i chorągwie światowego obozu pokoju — Józef Stalin.

— NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA, — DZIEŃ BRATERSTWA MAS PRACUJĄCYCH W WALCE O POKÓJ I PLAN 6-LETNI! — zakończył swoje przemówienie ob. Grycendler. Okrzyk ten podchwycili zebrani robotnicy, wzywając gorąco na cześć robotniczego święta, po czym odśpiewano „Międzynarodówkę”.

W imieniu załogi warsztatów meldował o wykonaniu zobowiązań pierwszomajowych ob. Kamiński. Krótkofalowe zobowiązania wykonało w 100 procentach do dnia 26 bm. — 5 działów; ponadto drużyny ob. Cha-

łupki, modelarzy, drużyna ob. Pruskiego, brygada młodzieżowa im. Marszałka Rokossowskiego, drużyna ob. Babera oraz pracownicy ob. ob. Pagacz i Deb ska.

Dyrektor warsztatów ob. Szpakowski wręczył odznaki racjonalizatorów produktowi ob. ob. Chalupce, Jagielskiemu, Miszewskiemu, Centkowskiemu, Malinowskiemu, Bryłowskiemu, Szymłowskiemu, Kamińskiemu i Gajewskiemu. Ponadto liczni pracownicy otrzymali książeczki PKO z wkładkami pieniężnymi.

W wykonaniu bogatego programu artystycznego wzięły udział uczennice ze szkoły „nużycznej w Oliwie. (zd)

W jednej ze spółdzielni mięsnej w Gdyni zebrała się spora grupa klientów — przywieziono świeży towar. Nagle do przepelnionego sklepu jakaś szczęśliwa mama wtacza wózek, w którym baraszkuje dwoje ślicznych bliźniąt.

— „Niech państwo puszcza tę panią do kasy” — huknął basem brunet z ogonka, przyglądający się z upodobaniem różnym bobasom.

— Należą jej się przecież jakieś względy, bo zrealizowała swój plan w 200 procentach — dodała siwowłosa pani.

Poskutkowało! Zarumieniona z emocji mamusia, dźwigając pod pachą cielićcinę i popychając wózek, opuszczała zadowolona

masarnię wśród życzliwych uwag zebranej publiczności. (Jota)

Dokładny

— Przecież mówiłam ci, żebyś zamknął oczki i spał — mówił mamusia, zaglądając późno wieczorem do łóżeczka swego synka.



— Tak, mamusiu, ale czasem je otwieram, żeby sprawdzić, czy dobrze zamknięte. (J. L.)

II koncert symfoniczny

II Koncert Symfoniczny w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej zawiera bogaty program utworów współczesnych kompozytorów polskich:

Symfonia C-dur Tadeusza Bairda, Koncert fortepianowy Adama Świrzyńskiego, oraz utwory na chór i orkiestrę: Wiechowicza „Na glinianym wazoniku” i Walentynowicza „Kantata gdynska”. Ponadto wykonywane będą dwie pieśni masyowe.

W koncercie biorą udział: orkiestra symfoniczna PFB pod dyktando Zdzisława Bytnara, znany pianista Władysław Kędra, chór mieszany Studia Operowego pod kierownictwem Romana Kuklewicza, oraz solista Studia Eugeniusz Banaszczuk.

Koncerty odbędą się: dnia 27 bm. (w piątek) w Gdańsku — Wrzeszczu, oraz w sobotę dnia 28 bm. w Gdyni. (n)

Warto było chodzić na kursy

Instruktorat pracy kobiet przy PSS w Gdyni, prowadzony przez niestrudzoną działaczkę szkolenia zawodowego kobiet ob. Zofię Chmuruw, zorganizował w ubiegłą niedzielę w świetlicy ZZPH przy pl. Kaszubskim ciekawą wystawę prac absolwentek kursów kroju, szycia i pantoflarstwa, przeprowadzonych niedawno przez PSS.

Wystawione prace sprawiły bardzo dobre wrażenie swym artystycznym wykonaniem, toteż goście z wielkim zainteresowaniem oglądali eksponaty.

PSS w Gdyni w dalszym ciągu organizuje podobne kursy kroju, szycia i pantoflarstwa. Zapisy na nie przyjmuje codziennie dział społeczno-samorządowy PSS przy ul. Abrahama 13.

Jeśli dodamy, że wszelkiego rodzaju kursy są całkowicie bezpłatne dla członkiń, wówczas zro-

Warto było chodzić na kursy

zumiałam stanie się duża frekwencja i zainteresowanie, jakim cieszy się wśród kobiet ta pożyteczna akcja szkoleniowa. (j. b.)

„Pieja koguty”

Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie sztuki „Pieja koguty” odbędzie się w Teatrze Dramatycznym w Gdyni dnia 1 maja o godz. 19.30. (u)

Jajka staniały

Z dniem 23 bm. cena jaj została obniżona. Obecnie w sprzedaży detalicznej cena jednej sztuki wynosi 60 groszy.

Obniżka ta jest wynikiem stale rozwijającej się hodowli drobiu w województwie gdańskim i dobrze zorganizowanego skupu jaj w terenie.

Sklepy w trójmieście są obficie zaopatrzone w jaja, które sprzedaje się w dowolnej ilości. (mel)

Dla dzieci koreańskich

Uczniowie Liceum Energetycznego w Gdańsku, należący do koła szkolnego ZMP, przekazali zebrane wśród siebie 50 zł na pomoc dla dzieci koreańskich.

Realizując sojusz robotniczo-chłopski kolejarze z DOKP będą obchodzili święto robotnicze

Ruch przedświąteczny, jaki w związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja ogarnął wszystkie zakłady pracy na Wybrzeżu, nie ominął również Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Gdańsku.

W drodze do Rady Miejskiej ZZZK widzę gorączkowe przygotowania. Grupa pracowników wnosi do budynku sporych rozmiarów palnę, która stanowić będzie jeden z fragmentów dekoracji hali DOKP w czasie akademii, przewidzianej na dzień dzisiejszy.

O informację o stanie przygotowań do święta 1 Maja zwracam się do przewodniczącego Koła Dyrekcyjnego ZZZK ob. Kamińskiego.

— No, cóż? — odpowiada ob. Kamiński. — Jak sami widzicie, ruch u nas jest niemały. Przygotowujemy się do akademii, która poza częścią oficjalną obejmie swym programem występy artystyczne naszej orkiestry, chóru, zespołu tanecznego oraz solistów. Staramy się, aby pracownicy nasi, którzy przybędą na akademię, odczuli radosny nastrój zbliżającego się święta klas robotniczej.

W dniach obchodu święta 1 Maja zorganizowana będzie w hali dyrekcyjnej wystawa książek o tematyce 1-majowej. Opo- wia nam o tym bibliotekarka Łagocka zaznaczając, że zaraz po tej wystawie uruchomiona będzie następną, zorganizowaną z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy.

— Na akademii naszą przybędzie 10-osobowa delegacja ze wsi Mikołajki w powiecie sztumskim, która w ramach akcji łączności miasta ze wsią znajduje się pod opieką DOKP.

— Ale na tym nie koniec — mówi ob. Kamiński. — W dniu 1 Maja wysłaliśmy do Mikołajek ekipę, złożoną z blisko 200 osób. Zresztą najlepiej poinformuj was o tym ob. Kotlarz, który jest kierownikiem ekipy.

— Dużo wysiłku włożyliśmy w zorganizowanie tego wyjazdu — mówi ob. Kotlarz. — Do Mikołajek wyjechała ekipa złożona z orkiestry, 140-osobowego chóru (połączone chóry Moniuszko oraz Liceum Mech.), zespół taneczny, recytatorzy i soliści.

— Program naszego pobytu w Mikołajkach po przemarszu naszej ekipy przez ulice wiosk,

obejmuje udział w krótkim zebra- niu i w defiladzie 1-majowej oraz zorganizowanie koncertu po- pularnego dla miejscowej ludności.

Na program koncertu złożą się utwory muzyczne, wykonane przez naszą orkiestrę, występy chóru, recytacje, oraz występy zespołu tanecznego i solistów. W godzinach popołudniowych zorganizowana zostanie zabawa ludowa, urozmaicona również występami naszej ekipy.

Ze słów ob. Kotlarza bije zapal i entuzjazm. Widać, że do przygotowania wyjazdu ekipy włożył cały swój wysiłek i pomysłowość.

W dniach obchodu święta 1 Maja zorganizowana będzie w hali dyrekcyjnej wystawa książek o tematyce 1-majowej. Opo- wia nam o tym bibliotekarka Łagocka zaznaczając, że zaraz po tej wystawie uruchomiona będzie następną, zorganizowaną z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy.

— Dlaczego nie ma gazetki?

Aby mieć pełny obraz przygotowań gdańskiej DOKP do święta 1 Maja, zapytuję o gazetkę 1-majową, przypominając o konkursie, organizowanym przez ORZZ w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich.

O ile wszystkie przygotowania

„Jutro w numerze »DROGA MŁODYCH«”

Wykonali 1 majowe zobowiązanie



Jak donosiliśmy, Dział Transportowy Gdańskiej Spółdzielni Spółdzielców zobowiązał się dla uczczenia 1 Maja odnowić — poza godzinami zajęć — 10 samochodów ciężarowych. Zobowiązanie to nie tylko zostało przedterminowo zrealizowane, lecz znacznie przekroczone, gdyż do dnia 23 bm. odnowiono 20 samochodów.

Do osiągnięcia tak wspaniałego sukcesu przyczyniła się cała załoga Działu Transportu GSS, na czoło jednak wysunęli się kierowcy Skowroński, Stelmach, Worobiej, Wośko, Keszyci, Pankiewicz i Szmuniński. Na zdjęciu produkująca załoga.

Bufety na samochoinach będą obsługiwały uczestników pochodu 1-majowego w Gdyni

Powszechna Spółdzielnia Spółdzielców w Gdyni, której zadaniem jest sprawne zaopatrzenie wielotysięcznych uczestników pochodu 1-majowego w Gdyni, przy-

gotuje się starannie do jak najlepszego wykonania tego obowiązku społecznego.

W wyniku konferencji, która odbyła się w dniu 26 bm. w dyrekcji PSS w Gdyni, zdecydowano uruchomić na obszarze całego miasta w punktach, gdzie będą się gromadzić manifestanci, oraz przy trasie pochodu 1-majowego — 16 punktów zaopatrzenia.

Każdy punkt będzie się składał z 3 bogato zaopatrzonych i pięknie udekorowanych wozów ciężarowych. Na każdy wóz Centrala Przemysłu Mięsnego dostarczy kilkadziesiąt kilogramów wyborowej wędliny, zaś PSS dostarczy nań ok. 200 kg różnych cukrów i słodyczy oraz odpowiednią ilość piwa i napojów mineralnych, najwyższej jakości.

ZAPAKI Z NALEPKA 1-MAJOWA

Dla wygody klientów, wszystkie towary będą sprzedawane w paczkach.

Ponadto młodzież ZMP-owska, zatrudniona w PSS, pragnąc przyczynić się do jak najpełniejszego zaopatrzenia manifestantów pochodu 1-majowego, postanowiła wziąć gromadny udział w ulicznej sprzedaży papierosów i zapalek.

Na marginesie tej akcji trze-

ba podkreślić, że zapaliki, sprzedawane przez młodzież ZMP-owską będą posiadały naklejki 1-majowe dla upamiętnienia święta międzynarodowego proletariatu.

Wynik konferencji, która odbyła się w dniu 26 bm. w dyrekcji PSS w Gdyni, zdecydowano uruchomić na obszarze całego miasta w punktach, gdzie będą się gromadzić manifestanci, oraz przy trasie pochodu 1-majowego — 16 punktów zaopatrzenia.

Każdy punkt będzie się składał z 3 bogato zaopatrzonych i pięknie udekorowanych wozów ciężarowych. Na każdy wóz Centrala Przemysłu Mięsnego dostarczy kilkadziesiąt kilogramów wyborowej wędliny, zaś PSS dostarczy nań ok. 200 kg różnych cukrów i słodyczy oraz odpowiednią ilość piwa i napojów mineralnych, najwyższej jakości.

ZAPAKI Z NALEPKA 1-MAJOWA

Dla wygody klientów, wszystkie towary będą sprzedawane w paczkach.

Ponadto młodzież ZMP-owska, zatrudniona w PSS, pragnąc przyczynić się do jak najpełniejszego zaopatrzenia manifestantów pochodu 1-majowego, postanowiła wziąć gromadny udział w ulicznej sprzedaży papierosów i zapalek.

Na marginesie tej akcji trze-

ba podkreślić, że zapaliki, sprzedawane przez młodzież ZMP-owską będą posiadały naklejki 1-majowe dla upamiętnienia święta międzynarodowego proletariatu.

Wynik konferencji, która odbyła się w dniu 26 bm. w dyrekcji PSS w Gdyni, zdecydowano uruchomić na obszarze całego miasta w punktach, gdzie będą się gromadzić manifestanci, oraz przy trasie pochodu 1-majowego — 16 punktów zaopatrzenia.

Każdy punkt będzie się składał z 3 bogato zaopatrzonych i pięknie udekorowanych wozów ciężarowych. Na każdy wóz Centrala Przemysłu Mięsnego dostarczy kilkadziesiąt kilogramów wyborowej wędliny, zaś PSS dostarczy nań ok. 200 kg różnych cukrów i słodyczy oraz odpowiednią ilość piwa i napojów mineralnych, najwyższej jakości.

ZAPAKI Z NALEPKA 1-MAJOWA

Dla wygody klientów, wszystkie towary będą sprzedawane w paczkach.

Ponadto młodzież ZMP-owska, zatrudniona w PSS, pragnąc przyczynić się do jak najpełniejszego zaopatrzenia manifestantów pochodu 1-majowego, postanowiła wziąć gromadny udział w ulicznej sprzedaży papierosów i zapalek.

Na marginesie tej akcji trze-

ba podkreślić, że zapaliki, sprzedawane przez młodzież ZMP-owską będą posiadały naklejki 1-majowe dla upamiętnienia święta międzynarodowego proletariatu.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Księgowy - planista finansowy na stanowisko kierownika sekcji finansowej od 1 maja 1951 r. potrzebny. Reflektujemy tylko na silnie kwalifikowaną Zgłoszenia osobiste u głównego księgowego Ekspozytury Wojewódzkiej Centrali Ogrodniczej, Gdańsk, ul. Tkacka 27. 738-K

Głównego księgowego - bilansistę oraz 2-ch kierowników gospód przyjmujemy od zaraz. Od kierownika wymaga się podania i życiorysu, zaś świadectwa z ostatniego miejsca pracy oraz podania adresów odbytej praktyki. Reflektanci zgłaszać się mogą listownie do Spółdzielni Spółdzielców „Jedność” w Myśliborzu, ul. Mariacka 19. 740-K

Kierownika Sekcji Demontażu i Konserwacji metali kolorowych, dwóch referentów — wymagane przygotowanie techniczne, oraz kasjera i księgowego — wymagana dobra znajomość zawodu — przyjmijcie Polskie Ratownictwo Okręgowe P. P. W., Gdynia. Warunki pracy wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia do Działu Kadry P. P. O. P. P. W., Gdynia, ul. Świętojańska 23, III piętro. 741-K

Piszcie do „Śmiało i szczerze”

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

STREPTOCYNE odstepię. Sopot, Stalina 675 a. P-2033

KUPNO

KUPIE westfalkę, stan dobry. Zgłoszenia: M. Golla, Wielka Włosa 90. G-2036

LOKALE

POKOJU umeblowanego lub przy rodzinie poszukuje samotna panienka. Oferta „Dziennik Bałtycki” — Gdynia, pod „Pracująca”. G-2044

ZAMIENIĘ 3 pokoje centrum Sopot na podobne, ogród domek nawet przyferie Sopot — Oliwa. Oferta „Dziennik Bałtycki” — Gdynia, pod „Ogródek”. G-2047

WOLNE POSADY

POMOC domowa dochodząca lub na stałe potrzebna. Orłowo, Orłowska 66 m. 7. G-2046

GOSPODIA referencje, do domu lekarza 3 osoby do-

ROZNE

CIĄGNIK przyczepami 20 ton poszukuje stałej pracy. Gdynia, Śląska 15. tel. 15-61. G-2037

rosie b. dobre warunki — potrzebna od zaraz. Gdynia, Świętojańska 64, II piętro. G-2048

ZGUBY

ZAGUBIŁM stałe zaświadczenie rehabilitacji, które unieważniam. — Falkowska Maria, Lebez, pow. morski. G-2035

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty tymczasowy dowód tożsamości 1060/48, odcinek zameldowania, legitymację żony wojskowej zawodowego 000668, kartę konsumenta 010242, kartę wstępu „Domu Oficera” nazwisko Lewandowska Regina. G-2045

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Nr 433 nazwisko Wierzbicka Krystyna. G-2039

BUDUJEMY

7)

POD ŚWIATŁEM

Jaś i Małgosia



Po kilkugodzinnej jeździe pociąg zbliżał się do Ludowej Woli. W wesoły nastrój chłopców wkradły się akcenty podniecenia, oczekiwania, napięcia. Pierwszy Stach, który wychylił się przez okno, dojrzał cel ich podróży.

— Patrzcie! — zawołał. — Jesteśmy na miejscu! Jeden przez drugiego rzucili się do okna. Przed nimi otwierała się perspektywa na szerokie koryta rzeki. Na drugim jej brzegu widniały rzędy baraków, dźwigały się w górę nieukończony budynek z czerwonej cegły. To była Ludowa Wola — przy-

szłość, do której zbliżał ich stukot kół pociągu...

— Chłopcy — mówił z zapałem Jurek — nie wiem, czy wszyscy czujecie to, co ja. Ale ja tę naszą Ludową Wolę kocham już na odległość. I dołożę wszelkich sił...

Dalsze jego słowa utonęły w

ogólnym zgiełku, wśród potaków i okrzyków.

Był jednak ktoś, kto nie brał udziału w powszechnym entuzjazmie i radości. Jakiś elegancko ubrany mężczyzna, oparty w korytarzu o parapet okna rzucał ironiczne spojrzenia w stronę wiatującej młodzieży.

ciąg dalszy jutro!

Śmiało i szczerze

Skarby na śmietniku

Po przeczytaniu artykułu pt. „Zapomniane metale”, zamieszczanego w „Dzienniku Bałtyckim”, chciałem podsunąć pomysł do starczenia Państwu złomu miedzianego, który można wydobyc przy remoncie domów i przy robótach.

było uzyskać połączenie z pociągami, przyjeżdżającym do Gdańska o godz. 6.38. Prosimy również o dostosowanie pociągu powrotnego, gdyż kończymy pracę o godz. 15, a najwcześniejszy pociąg elektryczny odchodzi z Gdańska - Kolonii o godz. 15.39. Znamyśmy, że wielu pracowników innych instytucji, mieszczących się w Narwiku, pragnie również korzystać z wyżej wspomnianego pociągu.

Wierzymy, że DOKP - Gdańsk zrozumie sytuację i ustosunkuje się przychylnie do naszej prośby.

28 podpisów pracowników i Rada Zakładowa Zakładu Budownictwa Elektrycz. Gdańsk - Narwik

W INNYCH LISTACH: Niezłotowe zarządzenie o konieczności zwrotu butelki z ety-

kieta przy zakupie octu, jak nas informuje PSS — zostało zniesione, co niewątpliwie gospodynie domowe powitają z ulgą.

Na piaszczystym Wybrzeżu ochrona zieleni ma szczególne znaczenie, większe niż w innych częściach Polski, dlatego powinniśmy mieć z całą surowością szkody, dewastujących nasz drzewostan. Władze winny zwrócić baczną uwagę na ulicznych sprzedawców gałązek jodły, świerków i modrzewi, którzy czy- nią duże spustoszenia w naszych parkach, zieleńcach i okolicznych lasach. Należałoby wreszcie zlikwidować „sektor prywatny” — trzebiący bezceremonialnie drzewostan Wybrzeża — pisze A. K. z Wrzeszcza.

Apteki społeczne nie otrzymują przydziału leczniczych wód mineralnych, podczas kiedy wody

te znajdują się w sklepach spożywczych. Dlaczego? — pyta Pa- cjent z Gdańska.

Miejska hala targowa w Gdańsku jest chyba najbrudniejsza ze wszystkich hal targowych — pisze Obywatel z Gdańska.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Olśza, Poznań. — Wiersze nie nadają się jeszcze do druku. Radzimy zwrócić się do Koła Młodych przy ZLP, Poznań, ulica Noskowskiego, „Dom Literatów”.

Zofia B., Olśwa. — Zwracając się do „Śmiało i szczerze” należy podać imię, nazwisko i dokładny adres. W przeciwnym razie nie załatwimy mojemu. M. Rymorowicz, Brzeg n/Odra, Henryk Michalak — Pręgowo, Jan Wyrzykowski — Lebork, Antoni Tomkiewicz — Orłowo, Alfons Karzewski — Gdynia, Józef Paściak — Gdynia, Uczelnia Liceum Pedagogicznego — Kościerzyna, Mieczysław Porębski — Szczecin, Weronika Grudzińska — Grabówiec — interweniuje.

Skromny obywatel RST Projekt naszego czytelnika zasługuje na to, aby się nim zainteresowały odpowiednie czynniki. Prosimy o wypowiedzenie się na naszych łamach. (Red.)

Prośba do DOKP

My, pracownicy Zakładu Budownictwa Elektrycznego z siedzibą w Narwiku (baraki), rozpoczynając pracę o godz. 7, prosimy DOKP — Gdańsk o dostosowanie odjazdu pociągu elektrycznego z Gdańska do Nowego Portu celem połączenia go z pociągami, przychodzącymi z Gdyni do Gdańska o godz. 6.38. Ponieważ większa część pracowników dojeżdża z Gdyni i Sopotu pociągami, który ma planowy przyjazd do Gdańska o godz. 6.38, nie mamy możliwości dojazdu do Narwiku, gdyż pociąg elektryczny odchodzi o godz. 6.36. W związku z tym jesteśmy zmuszeni wysiadać w Gdańsku - Wrzeszczu i iść pieszo do Narwiku. Gdyby to było możliwe, prosimy DOKP o spowodowanie późniejszego odjazdu pociągu elektrycznego z Gdańska, by można

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Za cztery dni Wyścig Pokoju

W środę 25 bm. przybyli do Pragi kolarze dziesięciu krajów, którzy wezmą udział w IV Międzynarodowym Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prawa”. W czwartek 26 bm przybędą do Pragi kolarze włoscy. W wyścigu weźmie udział ostatecznie 11 zespołów reprezentujących:

Bułgarię, Francję, Finlandię, NRD, Węgry, Włochy, Triest, Rumunię, Polskę, Niemcy, Czechosłowację i Polskę.

Nasi reprezentanci



Najlepszy finisz z Polaków, startujących w tegorocznym Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa, postada Wiadyslaw Wrzesiński

Sportowcy wiejszy w Piebiscyju Pokoju

Członkowie LZS przy spóźnie w Płotach, zgrupowani na ogólnym zebraniu, wystosowali do młodzieży zrzeszonej w LZS w całej Polsce apel, wzywający do wzięcia gremialnego udziału w przygotowaniach do Piebiscyju Pokoju.

Otwarcie sezonu żeglarskiego

W niedzielę 29 bm. odbędzie się w Gdańsku, Gdyni i Pucku uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego. Symbolicznym podniesieniem bandery otworzą żeglarze kolejny etap swej pracy, mającej na celu wychowanie nowych kadr ludzi morza.

Na terenie Twierdzy Wisłoujścia w Gdańsku otwarcia sezonu dokonają o godz. 16 sekcje żeglarskie Budowlanych i AZS. O tej samej godzinie na basenie żeglarskim w Gdyni nastąpi podniesienie bandery sekcji żeglarskiej Stali (Gdańsk), Stali (Gdynia), Szkoły Regionalnej WKKF oraz sekcji Kolarstwa przy PCWM. W tym samym czasie uroczystość otwarcia sezonu odbędzie się również w Ludowym Zespole Sportowym w Pucku.

Realizując swe zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja

Pływacy radzieccy biją rekordy

W drugim dniu mistrzostw pływackich ZSRR rozegrano biegi na dyst. 200 m, które przyniosły dwa nowe rekordy krajowe.

Reprezentant Leningradu Korop pobił o 0,1 sek. rekord ZSRR na 200 m st. motylkowym, uzyskując czas 2:37,5 min. Wśród kobiet mistrzynią ZSRR w tej konkurencji została Strandberg z Tallina.

Drugi rekord ustanowiła Gawrisz z Kijowa na dyst. 200 m st. klas. wynikiem 2:59,3 min. W konkurencji mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył Juniczew z Soczi.

Program radiowy

PIĄTEK — 27. 4. 1951 R. 6.05 — Główny program. 6.15 — Koncert. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszech. Rad. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Władomski poranne. 11.50 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.20 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojska nutę”. 13.30 — Aud. dla klas I-III. 15.50 — Muzyka operetkowa. 14.20 — „Halo Bombaj, halo Gdynia”. — Gdańsk. 14.30 — Aud. szk. dla klas IV-VII. 14.50 — Zespół Inst. Jerzego Wasiaka. 15.30 — Aud. dla świetlic dzieci. 15.50 — Koncert solistów. 17.00 — Władomski popoł. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Koncert. 18.00 — Proza. 19.10 — Koncert. 20.00 — Dziennik. 20.20 — Koncert. 21.30 — Muzyka i akt. 22.00 — Aud. literacka. 22.15 — Koncert. 23.00 — Ost. wiadomości. 23.10 — Muzyka. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Program. 6.53 i 11.45 — Komunikaty i muzyka. 13.15 — Muzyka z płyt. 16.20 — Pogadanka pop.-naukowa. 16.30 — Muzyka dla wszystkich. 16.50 — Reportaż: „Budowie Planu 6-letniego”. 18.00 — Przegląd wydarzeń. 18.15 — Koncert solistów. Wykonawcy: St. Lewiński — fort. Ada Kaczmarek — śpiew i Wł. Walentyłowicz — akomp. 18.40 — Nasi korespondenci pisać. 18.50, 19.55 i 00.03 — Informacje i komunikaty PIHM-u dla rybaków.

Hallo! Mówi Moskwa! Audycje w języku polskim

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego): Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,8 metra. Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,8 metra. Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 106,8 metrow. Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 106,8 metrow.

P. Ignatow 47

Przekład A. i A. Stern wie

„Błękitna linia”

Tymczasem w mieście wypadki posuwały się szybko naprzód.

Partyzanci Dubińca, nie ponosząc prawie żadnych strat, wdarli się na stację telefoniczną i usunęszy przy pomocy białej broni wartowników, rozbili aparaty. Dzieciaki zorganizowały się w grupki i korzystając z ogólnego zamieszania zρέcznie przecinały na ulicach przewody telefoniczne.

Na radiostacji jednak sprawa nie przeszła tak gładko. Niemcy powitali atakujących partyzantów gestym ogniem. Wśród spadochroniarzy padły pierwsze ofiary, zabici i ranni. Drugi atak został również odparty. Położenie partyzantów stawało się krytyczne. Jednakże na czas nadesłana przez Sławina posiłki zdecydowały o pomyślnym wyniku walki; napaśćszy z tyłu, spadochroniarze przedostali się do radiostacji i rozgromili ją.

Dom naczelnika policji zaatakowała niewielka grupka bojowników również z plutonu Dubińca. Walka była krótka, ale zaczęła: faszy-

ści strzelali kulami wybuchającymi, trzech spadochroniarz zginęli na progu domu. Naczelnika po licji partyzanci dopadli w jego gabinecie. Z przetrzezoną głową runął na swe biurko.

Do burmistrza Anapy udał się Dubinieć oświadczyć. Miał własne porachunki z burmistrzem, ale jakie — tego nie powiedział nikomu, prócz Sławina. I Sławin pozwolił mu policzyć się z burmistrzem, chociaż tej nocy na Dubińcu ciążyło najtrudniejsze i najbardziej odpowiedzialne zadanie: miał wraz z Podańką zaatakować więzienie.

Do domu burmistrza partyzanci wdarli się bez specjalnych trudności, choć i tu nie obeszło się bez ofiar: wartownik faszystowski, ukrywający się w ogrodzie, ciężko zranił dwóch partyzantów.

Jednakże burmistrza nie było w domu, chociaż Dubinieć z całą pewnością wiedział, że ten nigdzie z domu nie wychodził. Dubinieć biegał po pokojach, zaglądając pod łóżko, pod fortepian, za portiery. Ale burmistrz jak gdyby pod ziemię się zapadł. Czas wyznaczony przez Sławina na tę operację dobiegł końca: pod więzieniem oczekiwali towarzysze, zwołka mogła się okazać zgonną w swych skutkach...

Po raz ostatni przeszukując pokoje i straciwszy już nadzieję znalezienia gospodarza, Dubi-

niec zobaczył nagle, że z szafy sterczą końce szelki. Nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni powodowany raczej wściekłością, niż zdrowym rozsądkiem, Dubinieć szarpnął za szelki. Drzwi szafy otworzyły się i na podłogę niby wór z mąką zwałił się burmistrz. Był tak przerażony, że nawet nie krzyczał...

Rozprawę ze zdrajcami ze stacji Pławskiej, z tymi, przez których trafił do niewoli Jegorin, Sławin wyznaczył na tę samą noc. Kiedy miała miejsce zasadnicza operacja. Było to zrobione celowo: napad na stację Rajewską powinien być związany z ruchy miejscowego garnizonu i pozbawić go możliwości przyścia z pomocą Anapie.

Operacja w Rajewskiej okazała się nie łatwą: stacjonowały tu jednostki z tyłów armii frontowej. Lecz plan operacji był wspaniale opracowany i oddział nasz pomyślnie zmniejsza straty, niż Sławin przewidywał. Zresztą, zadania tej operacji były ograniczone: należało parochować się ze zdrajcami, nie ruszając garnizonu, a tylko unieruchamiając go i nie atakując składów żywnościowych.

Niewielka grupa bojowników Siemionowa powiększona przez pracowników gospodarczych

W-2-12600